Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 67093 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 213 (3134) Piątek, 8. IX. 1961 r. Cena 50 gr

Zespół ukraiński przybył do Białegostoku

W dniu wczorajszym, 7 bm., przybył do Białegostoku na gościnne występy Państwowy Zasłużony Zespół Tańca Republiki Ukraińskiej. W skład kierownictwa zespołu wchodzą: **Paweł WIRSKI** — twórca i kierownik artystyczny zespołu, **Piotr Fiedorowicz IWANOW** — przedstawiciel Ministerstwa Kultury Republiki Ukraińskiej oraz główny dyrygent i kompozytor **Igor Jefremowicz IWASZCZENKO.**

Przybyłych autokarami gości serdecznie powitali przed wejściem do Hotelu „Cristal" kierownik Wydziału Kultury Prezydium WRN — mgr **Franciszek Stoczkowski**, dyrektor Wojewódzkiego Domu Kultury — **Alfreda Romanowska**, przedstawiciele Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej — wręczając kierownictwu i członkom zespołu wiązanki kwiatów.

W godzinach popołudniowych kierownictwo zespołu spotkało się na konferencji prasowej z przedstawicielami radia oraz prasy.

W godzinach wieczornych w sali Państwowego Teatru im. Al. Węgierki odbył się pierwszy koncert zespołu przyjęty niezwykle serdecznie przez białostocką publiczność.

W dniu dzisiejszym, 8 bm., w godzinach południowych i popołudniowych członkowie zespołu zwiedzać będą Białystok oraz wystąpią na pożegnalnym koncercie o godz. 19 w sali teatru. (h)

(Na str. 2 zamieszczamy relację z konferencji prasowej kierownika zespołu P. Wirskiego).

Delegacja KC PZPR

wyjechała na Zjazd Koreańskiej Partii Pracy

WARSZAWA (PAP) 7. 9.

7 bm. wyjechała z Warszawy do Phenianu delegacja Komitetu Centralnego PZPR na IV Zjazd Koreańskiej Partii Pracy. W skład delegacji wchodzą: członek Biura Politycznego, sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — **Roman Zambrowski** i wiceprzewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej — **Adam Doliński.**

Parlamentarzyści wenezuelscy w Polsce

WARSZAWA (PAP) 7. 9.

7 bm. na zaproszenie Sejmu PRL przybyła do Warszawy 7-osobowa delegacja parlamentarzystów wenezueli z przewodniczącym komisji zagranicznej izby deputowanych parlamentu — Cesare Rondon Lovera.

22 rocznica kapitulacji Westerplatte

GDAŃSK (PAP) 7. 9.

Przed 22 laty — 7 września 1939 r. po siedmiodniowym bohaterskim oporze kapitulowali obrońcy Westerplatte. Ze 182 osobowej załogi, dowodzonej przez mjr. Sucharskiego, pozostała tylko połowa żołnierzy, każdy z nich był kilkakrotnie ranny. Mimo, iż mieli oni przed sobą 40-krotnie przeważające siły wroga, dysponującego oprócz dużej siły ogniowej oddziałów lądowych potężnymi działami pancernika „Schleswig - Holstein" do poddania się zmusił ich tylko brak amunicji, żywności i wody.

Cypel Westerplatte jest otaczany obecnie czcią całego narodu.

Wznowienie rozmów rozbrojeniowych USA--ZSRR

NOWY JORK (PAP) 7. 9.

W środę wieczorem wznowione zostały amerykańsko-radzieckie rozmowy mające na celu przygotowanie rokowań w kwestii rozbrojenia. Na czele delegacji radzieckiej stoją wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR stały przedstawiciel tego kraju przy ONZ Walerian Zorin, a na czele delegacji amerykańskiej doradca prezydenta Kennedy'ego do spraw rozbrojenia John Mccloy.

POGODA

DZIŚ chmurno, okresami deszcz. Temperatura do 17 st. Wiatry umiarkowane, chwilami dość silne południowo-zachodnie i zachodnie.

JUTRO zachmurzenie zmienne. Przelotne opady. W dalszym ciągu chłodno.

Spotkanie Chruszczow - Nehru

MOSKWA (PAP) 7. 9.

W czwartek odbyło się na Kremlu spotkanie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR **Chruszczowa** z premierem Indii **Nehru.**

Podczas spotkania obaj mężowie stanu kontynuowali szeroką, szczerą wymianę poglądów na temat aktualnych problemów sytuacji międzynarodowej oraz problemów związanych z dalszym rozwojem współpracy radziecko - hinduskiej.

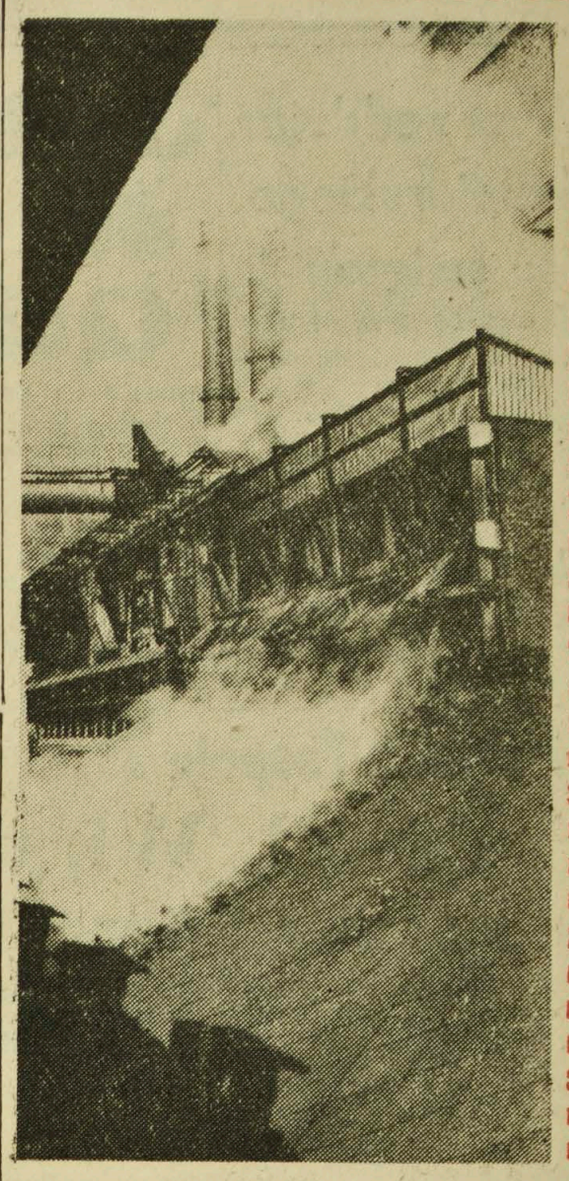

NA ZDJĘCIU: fragment niedawno uruchomionej VIII baterii koksowniczej w kombinacie hutniczym im. Lenina w Nowej Hucie.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Najlepsi na Centralne Dożynki

1500 białostockich rolników jedzie do Warszawy

- SPOTKANIA Z ROBOTNIKAMI
- UCZESTNICZĄ W OTWARCIU „DOMU CHŁOPA"
- SPECJALNE POCIĄGI
- RADOSNY DZIEŃ NA STADIONIE 10-LECIA

W niedzielę — Centralne Dożynki w Warszawie. Pojedzie na nie 1500 rolników ze wszystkich powiatów naszego województwa. Delegatami na warszawskie dożynki zostali najlepsi gospodarze i gospodynie wiejskie, zasłużeni działacze wiejscy i agronomowie.

200 osób spośród tych delegatów zajedzie do Warszawy już jutro (w sobotę), by wziąć udział w spotkaniach z załogami warszawskich zakładów pracy. W grupie tej spotykamy **Józefa Chlebińskiego** — prezesa kółka rolniczego w Drohiczynie (pow. siemiatycki), **Romana Jaworskiego** — prezesa kółka rolniczego w Brańsku (pow. bielski), **Stanisława Hryniuka** — prezesa kółka rolniczego w Łukawicy (pow. łapski), **Stanisława Sulewskiego** — prezesa kółka rolniczego w Radziłowie (pow. grajewski). Wymieniliśmy tu kilku uczestników sobotniego wyjazdu do Warszawy — prezesów kółek rolniczych. Wymieniliśmy prezesów kółek dlatego, aby podkreślić, iż wyjazd na dożynki jest dla wielu delegatów rewanżem za ich społeczną pracę. A funkcja prezesa kółka rolniczego na wsi wymaga niewątpliwie dużego zaangażowania się w pracy społecznej.

Delegaci podzieleni na cztery grupy spotkają się z załogami robotniczymi i zwiedzą Elektrociepłownię Żerań, Warszawskie Zakłady Napraw Samochodowych, Zakłady Telewizyjne i Warszawskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego. Jedna z grup natomiast będzie w sobotę uczestniczyła w otwarciu hotelu „Domu Chłopa". Jest to grupa rolników ma-

Ciąg dalszy na str. 2

6500 wystawców z 45 krajów bierze udział w tegorocznych Jesiennych Targach Lipskich. Targi, poświęcone towarom powszechnego użytku, są jedną z największych tego rodzaju imprez na świecie. Do Lipska przybyło tysiące gości spośród 80 krajów i setki dziennikarzy.

NA ZDJĘCIU: ruch na Dworcu Głównym w dniach targowych.

Fot. — CAF

W przeddzień kolejarskiego święta

- Z nowymi osiągnięciami produkcyjnymi
- Odznaczenia i nagrody pieniężne
- Festyny, imprezy sportowe i zabawy

Jak już informowaliśmy, jutro rozpoczynają się doroczne uroczystości obchodu „Dnia Kolejarza". Święto to białostoccy kolejarze witają nowymi osiągnięciami produkcyjnymi oraz przygotowaniem do tegorocznych przewozów jesiennych.

W okresie minionego półrocza pracownicy PKP znacznie zwiększyli ładowność wagonów towarowych, skracając obrót wagonów o 0,4 doby. Przyczyniła się do tego dobra praca wszystkich służb, a między innymi pracowników Oddziału Trakcji, służby ruchu i drogowców.

Niemałe osiągnięcia zanotowały też brygady parowozowe, które tylko w sierpniu zaoszczędziły 1200 ton węgla, zachowując dobry stan i regularność biegu pociągów. Równie pozytywne rezultaty ma załoga stacji Białystok, która w wyniku realizacji zobowiązań obniżyła miernik średniego postoju wagonu, podniosła współczynnik pracy manewrowej itp.

Podsumowanie tych wyników zostanie dokonane na jutrzejszej okręgowej akademii w Teatrze im. Al. Węgierki. Radosnym momentem uroczystości będzie odznaczenie odznaką „Przodującego Kolejarza", 61 pra-

Ciąg dalszy na str. 2

DOKP — Kraków najlepsza w kraju

WARSZAWA (PAP) 7. 9.

Wszystkie dyrekcje kolejowe co rok współzawodniczą ze sobą o tytuł najlepszej. Obecnie, przed świętem kolejarza ogłoszono oficjalne wyniki współzawodnictwa za I półrocze br. Okazało się, że ambitni kolejarze krakowscy, którzy wiedli prym w ub. roku — nie ustąpili i obecnie innym, zdobywając znów pierwsze miejsce.

„Sarenka" nowy polski motocykl

RZESZÓW (PAP) 7. 9.

W zakładach mechanicznych im. Tomasza Dąbala w Nowej Dębie k. Tarnobrzegu zostało zakończone opracowywanie dokumentacji konstrukcyjnej silnika 125 ccm, z czterostopniową skrzynią biegów. Obecnie kilka prototypów tego silnika, o nazwie „Delfin" — przechodzi próby eksploatacyjne.

Silnik „Delfin" oparty jest w zasadzie na dotychczas produkowanym silniku „SO" 125 ccm. Będzie on jednak nieco mniejszy, a przede wszystkim — lżejszy, co przyniesie duże oszczędności materiałowe, a poza tym zmniejszy wagę motocykla. Główną jednak jego zaletą będzie czterostopniowa skrzynia biegów, która pozwoli na ekonomiczniejsze wykorzystanie stosunkowo dużej mocy silnika, wynoszącej ok. 7 koni mechanicznych.

W oparciu o silnik „Delfin", wytwórnia sprzętu komunikacyjnego w Świdniku produkująca znane motocykle „WSK" — przygotowuje nowy typ motocykla który będzie nosił nazwę „Sarenka". Przewiduje się, że pierwsze „Sarenki" zostaną wyprodukowane z początkiem 1962 r.

Depesza gratulacyjna z okazji święta narodowego Brazylii

WARSZAWA (PAP) 7. 9.

Z okazji święta narodowego — 139 rocznicy proklamowania niepodległości Brazylii, przypadającego w dniu 7 bm. przewodniczący Rady Państwa **Aleksander Zawadzki** wystosował depeszę gratulacyjną do [illegible] prezydenta Republiki Stanów Zjednoczonych Brazylii.

J. Gagarin zaproszony do Indii

DELHI (PAP) 7. 9.

Rzecznik MSZ Indii podał do wiadomości, że rząd indyjski zaprosił kosmonautę radzieckiego, majora Jurija Gagarina. Gagarin oczekiwany jest w Delhi na początku października br.

Przed podróżą człowieka na Księżyc

Wysłanie stacji automatycznych i lot kosmonauty wokół srebrnego globu

MOSKWA (PAP) 7. 9.

Korespondent PAP red. A. Żołątkowski pisze z Moskwy:

Pierwszą podróżą międzyplanetarną człowieka będzie lot na Księżyc. W tym celu należy jeszcze zbadać warunki tego lotu, wyjaśnić wpływ promieniowania na organizm kosmonauty, ustalić tor lotu, zapewnić pomyślne lądowanie na srebrnym globie i powrót na Ziemię.

Takie zadania formułuje kandydat nauk fizyczno-matematycznych M. Jarow-Jarowoj w artykule na łamach „Moskiewskiej Prawdy". Stwierdza on, iż pierwszym etapem podboju Księżyca będzie wysłanie tam stacji automatycznych, następnie — lot człowieka wokół tej planety.

Jarow - Jarowoj nie wyklucza, iż na Księżycu powstaną fabryki, produkujące paliwo rakietowe. Przecież najbliższy sąsiad Ziemi stanie się w przyszłości bazą wypadową do wypraw międzyplanetarnych, miejscem gdzie ludzie będą przesiadać się na rakiety, zmierzające do bardziej odległych celów kosmicznych. Niewątpliwie też podejmie się na Księżycu badania geologiczne, które mogą doprowadzić do odkrycia bogatych złóż mineralnych.

Określając tor lotu na Księżyc należy w maksymalnym stopniu wykorzystać ruch obrotowy Ziemi, aby był on dodatkowym źródłem napędu dla statku kosmicznego. Poza tym trasa powinna przebiegać w rejonie biegunów magnetycznych Ziemi, nad którymi lot będzie najbezpieczniejszy. Chodzi o to, iż wokół naszej planety rozciągają się trzy pasy intensywnej radiacji. Nawet kilkuminutowy pobyt człowieka w tej strefie mógłby się skończyć tragicznie. Natomiast nad biegunami magnetycznymi istnieją wolne od promieniowania „korytarze".

Naukowiec radziecki stwierdza, iż pomyślny lot Gagarina oraz Titowa otworzył wspaniałe perspektywy podboju przestrzeni kosmicznej. **Wkrótce już** — czytamy w artykule — **człowiek będzie mógł odbyć pierwszą podróż międzyplanetarną na trasie Ziemia — Księżyc — Ziemia. Będzie to człowiek radziecki.**

W dniu 6 bm. wicepremier Eugeniusz Szyr przyjął bawiącą w Polsce rządową delegację Nigeru, której przewodniczy minister Przemysłu i Handlu Elbadji Adamou Maykai.

CAF — fot. Matuszewski

W przeddzień kolejarskiego święta

Ciąg dalszy ze str. 1

cowników kolei. Odznaki te zostaną także wręczone przodującym kolejarzom w Łapach, Suwałkach i na innych stacjach. Ponadto liczni kolejarze otrzymają nagrody pieniężne.

W niedzielę kolejarze wraz ze swymi rodzinami oglądać będą występy zespołów artystycznych i sportowych, filmy oraz spędzą wolny czas na zabawach ludowych. (rk)

Jak doszło do ustąpienia Quadrosa

MOSKWA (PAP) 7. 9.

Korespondent agencji TASS Jerszow donosi z Montevideo:

W prasie ukazują się materiały, które rzucają coraz jaśniejsze światło na rzeczywiste przyczyny dymisji Quadrosa oraz na charakter puczu wojskowego w Brazylii. Np. korespondent tygodnika urugwajskiego „Idea" podaje z Rio de Janeiro, że miesiąc temu, gdy Quadros skrytykował działalność ambasadora amerykańskiego Cabota, który usiłował ingerować w sprawy polityki zagranicznej Brazylii, Cabot zakomunikował Waszyngtonowi, że polityka prezydenta Brazylii przybiera niebezpieczny dla USA charakter. Po oświadczeniu Quadrosa Waszyngton natychmiast skierował do Brazylii grupę pracowników Centralnego Urzędu Wywiadowczego, która pod kierownictwem Cabota przygotowała plan obalenia Quadrosa.

Plan przewidywał, że generał Denys miał uzyskać zgodę kół wojskowych na obalenie prezydenta Quadrosa. Przewidywano, że dowódcy sił zbrojnych Brazylii odmówią współpracy z prezydentem i zażądają od niego podania się do dymisji.

Inną ważną częścią planu było niedopuszczenie do tego, by wiceprezydent Joao Goulart objął stanowisko prezydenta, ponieważ, zdaniem Amerykanow i spiskowców, hołduje on poglądom jeszcze bardziej nacjonalistycznym niż Quadros. Oto dlaczego obalenie Quadrosa miało nastąpić w chwili, gdy Goulart znajdował się w podróży po krajach Azji.

W stolicy Brazylii twierdzi się — pisze tygodnik „Idea" — że nakreślony przez Cabota plan uzyskał całkowitą aprobatę Waszyngtonu. Istnienie tego planu potwierdził w rozmowie z korespondentami dziennika „Ultima Hora" b. sekretarz osobisty b prezydenta Vargasa, Roberto Alvez. Alvez oświadczył, że na dzień przed swoją dymisją Quadros otrzymał list od rządu USA, w którym zakomunikowano mu o wstrzymaniu wszystkich kredytów dla Brazylii. Tymczasem generałowie brazylijscy podjeli kroki, aby aresztować Quadrosa.

Wobec tego stanowiska kół wojskowych Quadros podał się do dymisji. Roberto Alvez wskazuje, że generałowie sami opracowali i zredagowali oświadczenie Quadrosa, że podaje się do dymisji oraz jego list do Kongresu.

Niezwykłe łamańce polityki de Gaulle'a

PARYŻ (PAP) 7. 9.

W toku swej wtorkowej konferencji prasowej prezydent de Gaulle — pisze paryski korespondent PAP Jan Gerhard — uchylił się od odpowiedzi na postawione przez jednego z dziennikarzy pytanie, w sprawie sytuacji we francuskim korpusie oficerskim.

Już nazajutrz tj. w środę 7 bm. wyszło w tej sprawie przysłowiowe szydło z worka. Za pośrednictwem radia Francuzi dowiedzieli się, że osławiony przywódca ultrasowski, doszczętnie skompromitowany w faszystowskiej rebelii 24 stycznia 1960 roku i odwołany później ze stanowiska generała wojsk spadochronowych — Massu wrócił do służby czynnej, otrzymując funkcję dowódcy VI okręgu wojskowego z siedzibą w Metzu.

Wiadomość ta wywołała prawdziwe osłupienie i nienotowane dotąd oburzenie w całej Francji. Massu wraca na stanowisko w chwili, gdy zmuszeni niebywałą presją ultrasowskich, sfaszyzowanych kół wojskowych ustępują kolejno podając się do dymisji najbliżsi współpracownicy de Gaulle'a. Dowódca korpusu armijnego w Oranie a później inspektor broni pancernej de Pouilly i szef sztabu generalnego Olie. Mało tego. Massu obejmuje okręg Metzu i Nancy, gdzie stacjonują przerzucone na terytorium Francji z Algierii jednostki spadochroniarzy, te same, które ongiś mu podlegały. Ongiś — to znaczy również podczas krwawej rebelii styczniowej w 1960 roku, te same, które odegrały zasadniczą rolę w puczu kwietniowym 1961 roku.

W tej sytuacji Massu wraca na widownię V Republiki. Wraca bez uprzedzenia społeczeństwa ze strony prezydenta Francji, czy jej rządu, bez konsultacji parlamentu.

Szerszy komentarz jest tu zbędny. Setki tysięcy Francuzów z głębokim niepokojem rejestrują jeszcze jeden fakt świadczący o karkołomnej wręcz ewolucji sytuacji we Francji, o narastającym z dnia na dzień zagrożeniu Republiki.

Ciężko wywalczone zwycięstwo Polaków

(Inf. wł.). — Rozegrany w Warszawie, międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska — Wielka Brytania zakończył się ostatecznie ciężko wywalczonym zwycięstwem Polaków 106:105. Natomiast w konkurencji kobiet Polki zdecydowanie pokonały Angielki 60:46. W II dniu meczu doskonale spisał się Kazimierz Zimny, wygrywając niezagrożenie trudny bieg na 10 km.

A oto zwycięzcy II dnia meczu:

Kobiety: 200 m — Gerwinowa (P) — 24,6; 80 m ppł — Ciepła (P) — 10,8; oszczep — Tubek (P) — 47,97; wzwyż — Shirley (A) — 1,67; kula — Rusinówna (P) — 14,82. W biegu na 400 m, nie objętym punktacją meczu, Łukaszczyk wynikiem 56,2 ustanowiła nowy rekord Polski. Bieg wygrała Dunbar (A) — 54,6.

Mężczyźni: 200 m — Jones (A) — 21,7. Foik zajął 3 miejsce — 21,9; 400 ppł — Kumiszcze (P) — 51,8; trójskok — Malcherczyk (P) — 16,14; 3 km z przeszkodami — Herriott (A) — 8.52,8; młot — Ciepły (P) — 62,95; 10 km — Zimny (P) — 29.16,2; 800 m — Kilford (A) — 1.47,9; dysk — Piątkowski (P) — 57,57; wzwyż — Czernik (P) — 2,04; 4×400 m — Anglia — 3.09,3. (Let)

Kierownik Zespołu Ukraińskiego Paweł Wirski na spotkaniu z dziennikarzami

W pierwszym dniu pobytu w Białymstoku Ukraińskiego Zespołu Tańca, jego kierownik — **Paweł Wirski** spotkał się 7 bm. na konferencji prasowej z dziennikarzami.

W czasie serdecznej rozmowy Paweł Wirski zapoznał z historią zespołu i działalnością artystyczną. Istniejący od r. 1951 zespół ma już poza sobą występy w Chinach, Wietnamie, Polsce, Paryżu, Wiedniu, Londynie. Oklaskiwali zespół widzowie wielu miast i republik Kraju Rad. Po występach w Polsce zespół udaje się na tournée artystyczne do Anglii, by z kolei wrócić do Moskwy gdzie wystąpi z okazji XXII Zjazdu KPZR. W kwietniu 1962 r. Zespół wystąpi w Kanadzie.

Połowa członków zespołu ukończyła studia baletowe, natomiast pozostali podnoszą swoje umiejętności w zespole. Wszyscy członkowie kapeli są absolwentami Konserwatorium.

W kronikach zespołu utrwaliło się wiele ciekawych wspomnień i epizodów. W czasie pobytu w Chinach zespół występował przed widownią liczącą blisko 100.000 osób. Tak się złożyło, że nastała pora upałów. Temperatura w słońcu dochodziła do 65 stp., a w cieniu do 40 stp. Część publiczności domagała się bisów, natomiast inni starali się uspokoić rozentuzjazmowanych widzów, wskazując, iż zespół przy takim upale nie będzie mógł się zdobyć na wysiłek powtarzania tańców. Flegmatyczni Anglicy, porwani barwnym widowiskiem zmuszali zespół do wielokrotnych bisów. Dziennikarze zachodni „poszukiwali" tajemnicy płynności tańca w pantofelkach baletowych i tu... spotkało ich ogromne rozczarowanie. Wielka płynność tańca, efektowne ewolucje taneczne — to skutek wieloletniej pracy i techniki opanowanej do perfekcji.

Wszystkie tańce są opracowane i przygotowane przez kierownika zespołu — Pawła Wirskiego. Ukończył on wyższe studia baletowe w Odessie i Moskwie. Ma poza sobą 30 lat występów scenicznych. W okresie II wojny światowej walczył m. in. w obronie Stalingradu. Kierował też frontowym zespołem artystycznym, który z Armią Radziecką powędrował od Stalingradu do słynnej Przełęczy Dukielskiej. Z kolei praca w znanym Zespole Aleksandrowa, który jeszcze dziś ma w swym programie tańce układu Pawła Wirskiego. Od roku 1952 Paweł Wirski kieruje Państwowym Zasłużonym Zespołem Tańca Republiki Ukraińskiej. (h)

Moss podał się do dymisji

NOWY JORK (PAP) 7. 9.

Jak donosi z Rio de Janeiro agencja Associated Press, podano tam oficjalnie do wiadomości, że minister lotnictwa gen. Moss, jeden z głównych przeciwników Joao Goularta, podał się do dymisji.

Najlepsi na Centralne Dożynki

Ciąg dalszy ze str. 1

jąca na swym koncie największy w województwie wkład w budowę tego „Domu".

Pozostała 1.300 osobowa grupa rolników jedzie do Warszawy we wczesnych godzinach rannych w niedzielę, specjalnymi pociągami. Z całego kraju na dożynki podąży 40 pociągów specjalnych, w tym 2 pociągi jadą z Białostocczyzny.

Na Stadionie 10-lecia spotkają się w niedzielę delegaci rolników z całego kraju, by wspólnie radować się tegorocznymi pięknymi plonami. Po oficjalnej części — przemówieniach i tradycyjnym wejściu korowodu wieńcowego, który śpiewając dożynkową pieśn, przekaże gospodarzowi dożynek bochen chleba, rozpocznie się bogata część artystyczna. Będą to tańce ludowe, pokazy sportowe oraz przemarsz zespołów artystycznych i sportowych. W części artystyczno - sportowej weźmie udział 1.900 członków zespołów artystycznych wybranych wśród zespołów wiejskich w całym kraju i 1200 uczestników Ludowych Zespołów Sportowych.

Delegatom Białostocczyzny na Dożynki życzymy przyjemnego pobytu w stolicy i radosnego spędzenia ich Święta Plonów. (bog)

Mecz bokserski poprzedzony motorową „Zgaduj — zgadulą"

Doświadczenie wskazuje na to że wielu białostockich sympatyków sportowych spędzi niedzielne południe w Hali Jagiellonii. Tam bowiem o godz. 12 odbędzie się pierwszy w bieżącym sezonie mecz bokserski (towarzyski) między białostocką Jagiellonią i Flotą Świnoujście, przy czym w zepole gospodarzy wystąpią m. in. Maliszewski, Sidoruk i Laskowski. Będzie to pewnego rodzaju sprawdzian wartości drużyny Jagiellonii przed rozgrywkami międzywojewódzkiej ligi bokserskiej z udziałem dwóch drużyn Warszawy, Olsztyna i Białegostoku (o czym poinformujemy dokładnie Czytelników później).

Spotkanie bokserskie poprzedzi o godz. 11 ciekawa impreza rozrywkowa w postaci „Zgaduj-zgaduli" pt. „Spotkanie przy kierownicy". Jej tematem będzie znajomość przepisów ruchu drogowego, postępowania kierowcy i sportu motorowego.

* Wszystkich miłośników sportu motorowego i turystyki zaprasza na imprezę Komitet Organizacyjny. Na uczestników konkursu czeka sporo nagród rzeczowych. Dodajemy jeszcze, że organizatorami motorowej „Zgaduj-zgaduli" są: Polski Związek Motorowy, Inspektora Ruchu KW MO, Wydział Drogowy Prezydium WRN i Wojewódzki Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy. (ko)

Z tenisowego turnieju

Wczoraj rozpoczął się w Białymstoku ogólnopolski turniej tenisowy o Puchar Ziemi Podlaskiej, gromadząc na starcie 22 zawodników. W imieniu fundatora Pucharu powitał tenisistów przewodniczący białostockiego MKKFiT ob. Zaczeniuk. Z wczorajszych gier pojedynczych na podkreślenie zasługują pewne zwycięstwa dwóch najlepszych tenisistów Białegostoku Dąbrowskiego i Dowgirda. Dąbrowski pokonał Błasiaka (Polonia W-wa) 6:0, 6:3 oraz Firkowskiego (Olsztyn) 6:1, 6:2, a Dowgird wyeliminował Chabrajskiego (Lublin) 6:2, 6:2 i Czarkowskiego (Puszcza Hajnówka) 6:0, 6:1.

Dziś o godz. 9.15 i 16 dalszy ciąg turnieju, przy czym po południu rozegrane zostaną ćwierćfinały singla, do których zakwalifikowali się już Dąbrowski i Dowgird.

PIŁKA NOŻNA

Przygotowująca się do występów w Grodnie, piłkarska reprezentacja Białostocczyzny rozegrała wczoraj pierwszy sparring z Włókniarzem B-stok. Wygrała reprezentacja 4:2 (2:1). (ko)

Po raz pierwszy...

...MKKFiT w Białymstoku wysłał własnym sumptem reprezentację naszego miasta na zawody. Mianowicie do Piły na drużynowy turniej ping-pongowy o „Puchar Grodu Staszica" wyjechali: **Łakowicz** (Jagiellonia), **Żywolewski** (Jagiellonia), **Sienkiewicz** (AZS) i **Cylwik** (Włókniarz), aby bronić barw Białegostoku. (ko)

Ponad 4 mln zł strat

Groźny pożar Zakładu „B" BZPW im. Sierżana

Wojsko w akcji ratowniczej

Groźny pożar wybuchł wczoraj nad ranem w Zakładzie „B" Białostockich Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Sierżana w Białymstoku przy ul. Włókienniczej. Jak wynika z prowizorycznych danych żywioł wyrządził szkody sięgające ponad 4 mln złotych.

Dozorca nocny pobliskiej szkoły, tuż przed godziną 4 rano, zauważył języki ognia wydobywające się z pokrytego papą dachu przędzalni. Natychmiast więc zaalarmował straż pożarną. Na przybycie samochodów straży pożarnej czekano dość długo. Kiedy wreszcie strażacy przybyli okazało się, że ciśnienie wody w wielu hydrantach przy Alei 1 Maja jest niedostateczne. Próbowano więc uruchomić pompy, które ssałyby wodę z Białki. Nie udało się to jednak, a tymczasem „czerwony kur" rozhulał się na dobre na trzecim piętrze budynku fabrycznego, w którym znajdował się oddział szarpalni. Brak wody uniemożliwił natychmiastowe zlokalizowanie ognia, który rozszerzał się z niezmierną szybkością. Nasycone olejem stropy paliły się jak łuczywo.

Kiedy wreszcie odpowiednia ilość wody znalazła się w hydrantach, ogień rozszerzył się już na II piętro budynku do oddziału skręcalni. Poważnie zagrożone były hale tkalni i magazyn z materiałami pędnymi.

Ze względu na to, że straż pożarna miała poważne trudności ze zlokalizowaniem ognia, wezwano na pomoc żołnierzy Podlaskiej Jednostki KBW. Żołnierze KBW pracowali bardzo ofiarnie.

W akcji ratowniczej wyróżnili się: st. szeregowy Jerzy Szkalej, szeregowy Jan Śpiewak, kpr. Stanisław Gołębiowski, kpr. Adam Jędrusik i szeregowiec Marian Koralczyk.

Jeżeli zaś chodzi o zawodową straż pożarną, to w akcji udział brało 5 oddziałów z Białegostoku i Fast. Około godziny 6.30 przybyły także straże pożarne z Supraśla, Łap i Sokółki.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Wojewódzka w Białymstoku. (Hr)

Katastrofa samolotu etiopskiego

KAIR (PAP) 7. 9.

We wtorek w rejonie górskim w odległości około 50 km od Addis Abeby, uległ katastrofie samolot etiopskich linii lotniczych typu „DC-3". Spośród 16 pasażerów i 3 członków załogi 5 odniosło ciężkie rany.

Wkrótce po starcie z lotniska stolicy Etiopii kapitan samolotu zameldował, że silniki źle pracują. W kilka sekund później maszyna runęła na ziemię

Złoża rudy uranowej w ZRA

KAIR (PAP) 7. 9.

W Damaszku bawią obecnie członkowie komisji energii atomowej Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Poszukują oni złóż rudy uranowej w okręgu Palmyre. Wstępne prace miały przynieść pozytywne rezultaty.

Aby pokojowe współistnienie

KIEDY w czasie ubiegłorocznej sesji ONZ w Nowym Jorku premier Chruszczow wypowiedział się w rozmowach z premierem brytyjskim, Macmillanem, za ponownym zwołaniem konferencji na szczycie, londyński dziennik „Guardian" pisał: „Odrzucenie propozycji Chruszczowa byłoby nierozsądne, gdyż mogłoby spowodować powrót do zimnej wojny; byłoby również nierozsądne z punktu widzenia opinii publicznej, ponieważ zepsułoby pozycję Zachodu w świecie niezaangażowanym. Jeśli przywódcy zachodni spotkają się znów z Chruszczowem, to muszą przedstawić propozycje, które mają szanse akceptacji, jako podstawa rokowań... W praktyce oznacza to, że Zachód musi mieć coś pozytywnego do zaofiarowania w sprawie rozbrojenia i Berlina. **Są to sprawy, które Chruszczow chce rozwiązać, są to rzeczywiście sprawy, które muszą być rozwiązane, jeśli pokojowa koegzystencja ma oznaczać coś więcej, niż frazes".**

Przypomnijmy — słowa te pisane były w październiku 1960 roku. A więc po niedoszłej do skutku w Paryżu konferencji na szczycie, której zerwanie spowodowały prowokacyjne loty amerykańskich samolotów szpiegowskich U-2. A więc w okresie kolejnego zaostrzenia sytuacji międzynarodowej. Mieliśmy wówczas do czynienia z nową aktywizacją sił, których program sformułowany na początku 1956 roku przez ówczesnego amerykańskiego sekretarza stanu, Dullesa, mówi, że „niezbędną sztuką polityki jest umiejętność zbliżania się do krawędzi wojny". Takie było credo działania USA w tamtych latach. Takie jest też dzisiaj credo działania sił zimnowojennych w Waszyngtonie i innych krajach atlantyckich.

JAKIE SĄ szanse realizacji polityki grożącej światu awanturą? Jakie z kolei w tych warunkach ma perspektywy realizacja polityki pokojowego współistnienia? Pytanie wydawałoby się nie na czasie ze względu na obecny okres pewnego wzrostu napięcia w sytuacji międzynarodowej. Tak jednak nie jest. Nigdy bowiem nie mówiliśmy, że walka o pokojowe współistnienie będzie przebiegać bez zahamowań, że zawsze będzie toczyła się pod pogodnym niebem.

Cofnijmy się wstecz. W lutym 1956 — a więc w tym samym mniej więcej czasie, kiedy Dulles formułował zasady amerykańskiej polityki na krawędzi wojny — z trybuny XX Zjazdu KPZR padły słowa o tym, że nie ma nieuchronnej konieczności wojen, że leninowska zasada pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych była i pozostaje linią generalną polityki zagranicznej Związku Radzieckiego. Tak zostały sformułowane dwie krańcowo różniące się polityki. Jedna — dullesowska — gotowa wpędzić świat w odmęty powszechnej katastrofy. Druga — eliminująca wojnę i zmierzająca do stworzenia trwałych gwarancji pokoju.

Minęło pięć lat. Zwolennicy imperialistycznych awantur nie zasypiali w tym czasie gruszek w popiele. Niejednokrotnie usiłowali sprowadzić świat na krawędź wojny. W 1956 roku Francja, Anglia i Izrael dokonują napaści na Egipt, chcąc pozbawić go niezawisłości. Rząd radziecki ostrzega wówczas Edena, Guy Molleta i Ben Guriona, że istnieje kraj, który może zadać druzgocący cios, o ile agresja nie zostanie przerwana. Po upływie 22 godzin agresorzy wycofali się. W 1957 r. stanowcza postawa Związku Radzieckiego zapobiega napaści na Syrię ze strony Turcji, popychanej do awantury przez Waszyngton. W 1958 roku, po rewolucji irackiej, Amerykanie naruszają suwerenność neutralnej Austrii, przerzucają pośpiesznie przez jej terytorium swoje wojska z Niemiec zachodnich do Libanu i Jordanii, z zamiarem napaści na Irak, do której namawiali również Turcję, Iran i Pakistan. Wobec zdecydowanego ostrzeżenia Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych nie pozostało im jednak nic innego, jak wycofać się.

W miarę upływu czasu, w miarę wzrostu walki narodowo - wyzwoleńczej i wzrostu sił pokoju, coraz trudniej zwolennikom polityki na krawędzi wojny było organizować awantury. Potwierdziły się nasze przewidywania, że nic nie zdoła powstrzymać procesu dekolonizacji świata, nieuchronnego procesu rozpadu systemu kolonialnego.

Nie znaczy to jednak wcale, że mocarstwa zachodnie nie próbowały i nie próbują mu się przeciwstawić. Ale już nie jawnie i otwarcie, raczej cudzymi rękoma chcą wywołać awantury zgodne z programem dullesowskiej koncepcji. Tak było w lipcu 1960 r. w wypadku Konga, gdzie wykorzystano do tej roli Czombego czy Mobutu i wprzęgnięto aparat ONZ; tak było we wrześniu 1960 r. w Laosie, gdzie posłużono się Nosavanem; tak było w kwietniu

Z życia partii

EWIDENCJA - rzecz ważna

W miesiącach letnich grupy aktywu partyjnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR dokonały kontroli stanu ewidencji partyjnej w instancjach i podstawowych organizacjach województwa białostockiego. Wydaje się często, że są to sprawy proste, techniczne, nie stwarzające problemu w życiu partyjnym. Przecież każdy niemal potrafi chyba zapisać imię i nazwisko oraz inne dane personalne członków partii do zeszytu ewidencyjnego. Tak przynajmniej powinno być. A jak jest w rzeczywistości?

DOKONUJĄCY kontroli towarzysze, na własne oczy zobaczyli, że zeszyty ewidencyjne u niektórych sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych są czyste, nie ma w nich nazwisk członków i kandydatów partii. Zobaczyli, że w wielu zeszytach ewidencyjnych wpisane są wprawdzie nazwiska, lecz brak innych danych personalnych.

Nie wszędzie również odnotowuje się opłacanie składek partyjnych, a nawet stwierdzono, że dane o ilości członków i kandydatów partii nie zgadzają się ze stanem faktycznym. Nierzadko bowiem zdarza się, że wyjeżdża sobie jeden z towarzyszy na teren innego powiatu lub województwa i nikomu o tym nic nie mówi. Nie weźmie nawet od sekretarza wymeldowania partyjnego. Zajeżdża na inne miejsce pracy i nie zgłasza się tam do sekretarza podstawowej organizacji partyjnej.

Wówczas następuje pisanie listów, poszukiwania, które nie zawsze dają pożądane skutki, a w konsekwencji niektórych towarzyszy trzeba czasem skreślać z listy członków partii. Podobnie jest z członkami i kandydatami przybywającymi do nas z innych województw. Tylko w pierwszym półroczu br. ponad 200 przybywających z dotychczasowych miejsc pracy i zamieszkania towarzyszy nie wzięło u sekretarzy podstawowych organizacji kart przeniesieniowych. Sprawiło to sekretarzom podstawowych organizacji i instancjom partyjnym wiele kłopotów.

SKĄD to wynika? Niejednokrotnie stąd, że sekretarze organizacji podstawowych zaniedbują sprawy ewidencyjne, nie dokładają starań, aby były prowadzone na bieżąco. Nie interesują się takimi członkami i kandydatami, którzy zaniedbują swoje podstawowe obowiązki partyjne. A przecież każda instancja musi wiedzieć, jakimi siłami partyjnymi dysponuje w swoim terenie i dlatego musi prowadzić ścisłą ewidencję swych członków i kandydatów. Ci z kolei muszą wiedzieć, że ich podstawowym obowiązkiem jest wymeldowanie się u sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, gdy wyjeżdżają na stały lub na dłuższy pobyt do innej miejscowości oraz zameldowanie się u sekretarza podstawowej organizacji po przyjeździe na nowe miejsce pracy i zamieszkanie.

Ewidencja partyjna i przestrzeganie przez członków partii zasad statutowych dotyczących ewidencji, ma duże znaczenie dla działalności partyjnej. Porządkowaniem tych spraw zajmą się we wrześniu br. specjalnie do tego celu powołane przez komitety powiatowe zespoły rewizyjne. Oprócz sprawdzenia stanu ewidencji i opłacania składek partyjnych, zespoły rewizyjne powinny wyjaśnić sekretarzom podstawowych organizacji partyjnych i członkom partii jak należy traktować ewidencję partyjną. **(M. N.)**

„Dni Działkowca"

Jak co roku, w dniach od 2—10 września prawie 300-tysięczna rzesza użytkowników małych działek ziemi obchodzi tradycyjne „Dni Działkowca". Z tej też okazji fotoreporter odwiedził jeden z trzech najlepiej zagospodarowanych warszawskich pracowniczych ogródków działkowych w Alei Waszyngtona.

NA ZDJĘCIU: Władysław Dobosz jest działkowcem już od 1947 r. Na plony — jak mówi — nie można narzekać, co zresztą widać na zdjęciu:

CAF — fot. Uchymiak

„TU — 114" przewiózł już 13 tys. osób

Największy samolot pasażerski świata „TU-114" eksploatowany przez „Aerofłot" na trasie Moskwa — Chabarowsk powrócił do stolicy ZSRR ze swego setnego rejsu.

Linia Moskwa — Chabarowsk uruchomiona została w kwietniu br. Od tego czasu „TU-114" przewiózł na tej linii ponad 13 tys. pasażerów. Odległość ponad 6 tys. km maszyna pokonuje bez lądowania w rekordowo krótkim czasie 8 godzin.

(PAP)

KRONIKA KULTURALNA

„HRABINA Z IMPORTU"

Stołeczny teatr „Syrena" wystąpi z prapremierą komedii Krystyny Barwińskiej pt. „Hrabina z importu". Treść sztuki osnuta jest wokół autentycznej postaci sprytnej oszustki, która udając arystokratkę, żerowała na naiwności różnego rodzaju snobów. Świetną sylwetkę tytułowej postaci stworzyła Hanka Bielicka.

ARTYŚCI LENINGRADZCY W USA

W Nowym Jorku przebywa grupa baletowa leningradzkiego Teatru Opery i Baletu im. Kirowa. Artyści radzieccy występować będą w wielu miastach amerykańskich i kanadyjskich.

„PRIX ITALIA"

Dorocznym zwyczajem Polskie Radio i Telewizja biorą udział w rozpoczętym 5 bm. we Włoszech międzynarodowym konkursie twórczości radiowej i telewizyjnej „Prix Italia".

ALBERTO MORAVIA — NAGRODZONY

Najbardziej poczytny współczesny pisarz włoski, Alberto Moravia, otrzymał nagrodę literacką „Viaregio" w wysokości 4 milionów lirów, przyznaną za całokształt twórczości.

V BIENNALE POEZJI

Na V Międzynarodowe Biennale Poezji w Knokke w Belgii wyjechała delegacja polska w składzie: Tadeusz Różewicz, Jerzy Lisowski i Artur Międzyrzecki, który zaproszony został do jury.

NA DOŻYNKI pojadą najlepsi

Prezes z Łukawicy

Jednym z delegatów Białostocczyzny na Dożynki Centralne w Warszawie jest prezes kółka rolniczego w Łukawicy tow. **Stanisław Hryniuk.** W czasie naszej wizyty nie zastajemy go w domu. Sąsiedzi informują, że pracuje w polu. Gdy krętą dróżką docieramy wreszcie na miejsce gospodarz jest nieco zdziwiony, nie wygląda jednak na obrażonego, iż przerywamy mu pilną pracę. Chętnie informuje o osiągnięciach swojego gospodarstwa, a przede wszystkim tamtejszego kółka rolniczego.

Ze wzniesienia, na którym stoimy, dobrze widać zabudowania we wsi. W pobliżu jednego z nich, przy stercie zboża pracuje agregat omłotowy, uwijają się ludzie.

— To kółkowy agregat — informuje rozmówca — drugi z kolei w naszym kółku. Sprowadziliśmy go niedawno, bo w pierwszych dniach września. Pierwszy zarobił nam w ubiegłym roku ponad 25 tys. zł. Ale nie można było nadążyć z robotą. Teraz będzie trochę luźniej.

Dowiadujemy się także, że tamtejsze kółko rolnicze posiada wprawdzie jeden — na razie — zestaw traktorowy, ale za to z całym kompletem maszyn i narzędzi towarzyszących, służących do uprawy, pielęgnacji gleby oraz walki z chwastami i szkodnikami roślin.

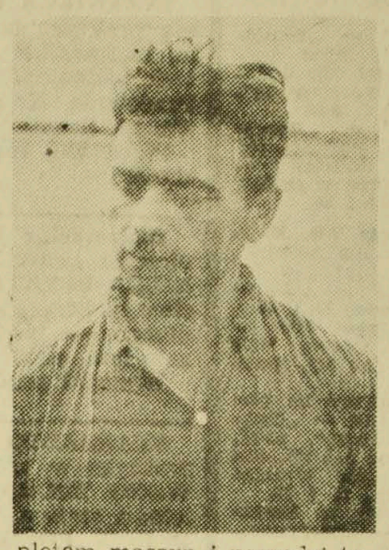

Większość tych maszyn wykorzystana była do różnych prac polowych. Toteż nic dziwnego, że mechanizacja plus kwalifikowane ziarno, odpowiednie nawożenie oraz sprzyjające warunki klimatyczne — przyniosły w bieżącym roku wyższe w porównaniu z latami ubiegłymi wyniki produkcyjne.

— W naszej wsi, a także i u mnie — mówi tow. Hryniuk — przeciętna wydajność zboża wzrosła o 4 kwintale w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Proces postępu w rolnictwie również w tej wsi trwa w dalszym ciągu. Jednym z elementów tego postępu jest realizacja gromadzkiego planu nasiennego. Reprodukcją zbóż zajmuje się tu 7 gospodarzy, a obecnie trwa akcja wymiany żyta i pszenicy ozimej, bowiem siewy rozpoczną się tu lada dzień.

Do osiągnięć tutejszych gospodarzy, członków partii, a także tow. Hryniuka jest fakt, że poza kółkiem rolniczym pozostaje tylko 6 gospodarzy. Wszyscy inni z zapałem i bez uprzedzeń stawiają na mechanizację i gospodarską zapobiegliwość w rozwoju swoich gospodarstw i swojej wsi.

Projekt utworzenia Wiejskich Komitetów Frontu Jedności Narodu

Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu kończy opracowanie projektu utworzenia Wiejskich Komitetów Frontu Jedności Narodu we wszystkich wsiach stanowiących sołectwa.

Potrzeba utworzenia takich komitetów wynika przede wszystkim z konieczności zapewnienia ściślejszej jeszcze więzi rad narodowych ze społeczeństwem oraz rozwijania czynnej postawy ludności w zakresie rozwoju rolnictwa, życia społeczno - politycznego, kulturalnego itp.

Wprawdzie nie ustalono jeszcze całości zadań Wiejskich Komitetów FJN, to jednak projekt wymienia następujące: współdziałanie z sołtysem i radnymi w realizacji uchwał rad narodowych oraz w realizacji funduszu gromadzkiego, współpraca z kółkami rolniczymi i innymi organizacjami wiejskimi przy wykonaniu planów rozwoju rolnictwa, sprawowanie kontroli społecznej nad pracą placówek handlu wiejskiego i innych instytucji działających na terenie wsi.

Ponadto projekt przewiduje, że Wiejskie Komitety FJN będą się zajmowały organizowaniem czynów społecznych, zbiórką na społeczny fundusz budowy szkół, organizowaniem odczytów i pogadanek oraz innych imprez kulturalnych, organizowaniem spotkań sprawozdawczych i informacyjnych z radnymi, posłami oraz przedstawicielami innych organów władzy itd.

Jak się dowiadujemy, Komitety te mają być utworzone prawdopodobnie do końca br. (AR)

Ośrodek turystyczny nad jeziorem Rospuda

Na półwyspie „Goła Zośka" nad jeziorem Rospuda Rada Główna LZS budować będzie kosztem 5,4 mln zł nowoczesny ośrodek campingowy.

Ośrodek wyposażony zostanie w restaurację, kawiarnię, przystań żeglarską, osiedle domków campingowych oraz pomieszczenia dla turystów krajowych i zagranicznych dysponujących własnym sprzętem.

Ośrodek ma być oddany do użytku w przyszłym sezonie turystycznym. (k)

W Rzeszowie kwitną akacje

W samym centrum Rzeszowa — naprzeciw gmachu Poczty Głównej, zakwitły po raz drugi w br. akacje. Kwitnące we wrześniu drzewa wzbudzają duże zainteresowanie mieszkańców miasta. (PAP)

Na czwartkowym targu

Na wczorajszym targu najwięcej było owoców, warzyw i grzybów. **Śliwki** sprzedawano **po 3 zł 50 gr i po 4 zł** za kilogram. Śliwki cieszyły się dużym powodzeniem. Za kilogram **pomidorów** płacono **6 i 7 zł.** Cena kilograma **jabłek** kształtowała się **od 6 do 10 zł.**

Kilogram **ziemniaków** kosztował wczoraj **1 zł 40 gr.** Bardzo mało było **jajek,** które sprzedawano **po 1 zł 70 gr za sztukę,** a nawet **po 1 zł 80 gr** za jajko.

Kilogram masła kosztował, jak zwykle — **60 zł,** a litr **śmietany — 20 zł. Białe sery** sprzedawano **po 10 zł. (as)**

Przedstawiciel Brańska

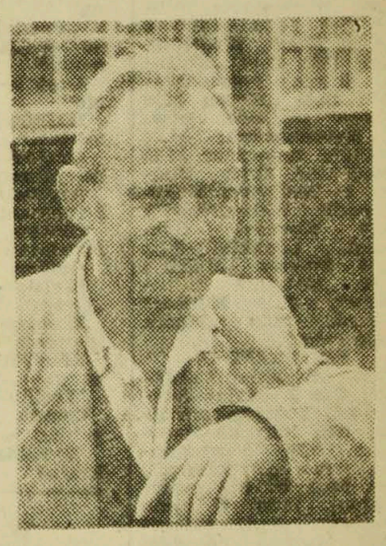

Gospodarstwo **Józefa Wiecheckiego** z Brańska jest niewielkie, liczy zaledwie 3,60 ha. Ale i na małym gospodarstwie, jeśli się dobrze zakrzątnąć, można osiągnąć poważne wyniki. Toteż Józef Wiechecki nie należy do tych rolników, którzy uprawiają tylko żyto i ziemniaki. Ziemniaki, owszem, sadzi, ale kwalifikowane. A oprócz tego sieje len (na kontraktację), buraki i pszenicę.

— Z liści buraczanych przygotowuję co roku kiszonkę dla krów — opowiada. Kiszonki to dobra rzecz, krowy i w zimie nie żałują mleka, jeżeli je dobrze nakarmić. A dochód z tego dla rolnika poważny.

Z tegorocznych plonów, Józef Wiechecki, jak i wielu rolników z tej miejscowości, jest również zadowolony. Wydajność wzrosła przeciętnie o 2 kwintale z hektara.

Zapytany przez nas, jak radzi sobie z uprawą gleby, nasz rozmówca informuje: konia wprawdzie nie mam ale nie jest mi wcale potrzebny. Nasze kółko posiada przecież 8 zestawów traktorowych. Tak jak i inni rolnicy korzystam więc z maszyn...

Potem dowiadujemy się, że Józef Wiechecki był ednym z założycieli kółka rolniczego w Brańsku, a także zwolennikiem pełnej mechanizacji. Przykład ten świadczy więc, że maszyny wywierają dodatni wpływ nie tylko na rozwój gospodarstw średnich ale także drobnych. Chodzi tylko o wyzbycie się różnego rodzaju uprzedzeń i przesądów.

Wracając do naszego rozmówcy dodajmy jeszcze, że od czasu powstania kółka rolniczego do chwili obecnej pełni on funkcję sekretarza kółka.

W najbliższą niedzielę Józef Wiechecki weźmie udział w Dożynkach Centralnych jako delegat białostockiego rolnictwa.

(wier)

Fot. Z. ZAREMBA

nie było frazesem

1961 r. na Kubie, gdzie wykorzystano kontrrewolucjonistów szkolonych na Florydzie. Nic jednak nie wskórano. Kongo stoi w przede dniu całkowitej jedności, konferencja genewska obraduje nad rozwiązaniem problemu Laosu. Amerykańska interwencja na Kubie skończyła się po 72 godzinach. Od Francuzów zaś ONZ — wbrew stanowisku USA — zażądała, aby rozpoczęli rokowania z Tunezją na temat opuszczenia Bizerty.

ZA KAŻDYM razem świat znajdował się o krok od awantury, która mogła grozić nieobliczalnymi konsekwencjami. Za każdym razem zarzewie tej awantury zostało ugaszone. Za każdym razem zimnowojenna polityka zwolenników awantur obracała się przeciwko nim samym, powodując postępującą izolację ich wśród społeczeństw. „Samo to wyrażenie (pokojowe współistnienie) — wyznał z żalem w lipcu 1960 roku ówczesny sekretarz generalny NATO, Spaak — stanowi dla nas trudność: nikt nie może się przyznać, iż występuje przeciwko pokojowemu współistnieniu". Za każdym razem wzrastały też nastroje neutralistyczne, za każdym razem wzrastały też wpływy tych, którzy opowiadają się za ułożeniem stosunków między Wschodem i Zachodem w najważniejszych dla pokoju sprawach. Czyż w jakiejś mierze nie jest zwycięstwem idei pokojowego współistnienia fakt, że na konferencji belgradzkiej opowiadano się za uznaniem istnienia dwóch państw niemieckich, a więc uznaniem realnie istniejącej sytuacji politycznej w Europie? Przecież polityka współistnienia opiera się właśnie na uznaniu istnienia realiów politycznych na świecie, od faktu istnienia dwóch systemów począwszy.

W czasie ubiegłych pięciu lat można było też zaobserwować w krajach kapitalistycznych pojawienie się wśród części burżuazji tendencji do pogodzenia się z nieubłaganym faktem — istnieniem potężnego obozu socjalizmu. Wobec alternatywy samounicestwienia w dzisiejszych warunkach prowadzenia wojny, przy dzisiejszej technice wojennej, pewni politycy z kół burżuazji na Zachodzie zaczęli sobie zdawać sprawę, że **„zwycięstwo socjalizmu w przyszłości jest dla niej mniejszym złem niż wojna, która grozi jej i całemu systemowi kapitalistycznemu zagładą oraz nieobliczalnymi konsekwencjami dla całej ludzkości"** (Gomułka). Ta druga tendencja istnieje i obecnie i będzie miała też jakiś wpływ na rozwój sytuacji. O zasadniczym kursie obozu imperialistycznego decydowała i decyduje jednak nadal potężna i wpływowa grupa polityków zimnowojennych. Dlatego konsekwentna polityka pokojowego współistnienia wymagała i wymaga również stanowczej postawy Związku Radzieckiego wobec jakichkolwiek prób zakłócenia spokoju na świecie. Wymaga przemawiania zrozumiałymi dla nich argumentami, z którymi chcąc czy nie chcąc muszą się liczyć, które zdolne są ich otrzeźwić. Służy to niewątpliwie pokojowi.

ITU — na podstawie oceny ubiegłych 5 lat — znajdujemy odpowiedź na pierwsze postawione pytanie — szanse realizacji polityki grożącej światu awanturą zmniejszają się wówczas, gdy jej aktywizacja spotyka się z natychmiastowym odporem sił pokojowych, gdy wykorzystane są wszelkie środki służące skutecznemu ograniczeniu swobody działania sił zimnowojennych. Widzimy, że w obecnych warunkach, przy istnieniu potężnego obozu socjalistycznego, którego politykę popierają masy ludowe krajów kapitalistycznych, mamy możność powstrzymania najbardziej awanturniczych polityków od aktów agresji i nieodpowiedzialnych posunięć zagrażających pokojowi, dając im do zrozumienia, że wojna się nie opłaca. To na celu ma również ostatnie oświadczenie rządu radzieckiego. Otrzeźwienie zaś inicjatorów psychozy wojennej może służyć tylko do wzmocnienia w krajach kapitalistycznych tendencji do pokojowego ułożenia stosunków z obozem socjalistycznym również wśród burżuazji. Słowem — może tylko służyć umocnieniu się idei pokojowej koegzystencji państw o różnych systemach. I to jest też odpowiedź na drugie pytanie — jakie są perspektywy realizacji polityki pokojowego współistnienia.

EDWARD DYLAWERSKI

W kilku wierszach

SPOTKANIE Z RADNYMI

W niedzielę 10 bm. mieszkańcy należący do komitetów blokowych nr 18, 19, 20, 21 zbiorą się w sali Związków Zawodowych przy ul. M. C. Skłodowskiej gdzie odbędzie się spotkanie z radnymi Miejskiej Rady Narodowej. Tematem zebrania, które rozpocznie się o godz. 19-ej będą zagadnienia gospodarki miejskiej. (es)

LPŻ W SZKOŁACH

Rozpoczęła się już kampania sprawozdawczo - wyborcza w szkolnych kołach Ligi Przyjaciół Żołnierza. Trwać ona będzie do 15 października br. W porozumieniu z Kuratorium Okręgu Szkolnego ustalono, że zebrania organizacyjne odbędą się również w wielu szkołach podstawowych gdzie młodzież wyrazi chęć pracy w organizacji. (wiz)

RADIO

PROGRAM I

7.20 Polska muzyka ludowa; 7.45 „Błękitna sztafeta"; 8.50 Felieton na tematy międzynarodowe; 9.00 Dla dzieci; 9.20 Wiązanka melodii; 10.00 Z cyklu: „O śnie i marzeniach sennych"; 11.00 „Trzeba oddychać głęboko" — odc. 3 opow. R. Koziełewskiego; 12.15 Pieśni kompozytorów polskich; 13.00 „Kalejdoskop muzyczny"; 13.45 „Lato" — fragm. opow. T. Klimaszewskiego; 14.15 Muzyka operowa, 16.05 „Radiostacja młodości"; 16.30 Koncert Chóru Rozgł. Wrocławskiej PR; 17.00 „Kultura pilnie poszukiwana"; 18.05 „Komu bije dzwon" — odc. pow. E. Hemingwaya; 18.25 Melodie taneczne; 19.05 „Redaktor Eryk Bończa w Radiowej Encyklopedii Aktualności"; 19.20 Koncert Ork. Rozgł. Łódzkiej PR; 20.30 Śpiewa „Śląsk"; 21.00 „Notatnik kulturalny"; 21.10 Koncert życzeń; 22.30 „Kącik melomana".

PROGRAM II

7.15 „Błękitna sztafeta"; 8.36 Z mojej teczki; 8.46 Muzyka poranna; 9.10 Muzyka barokowa; 9.30 Co przynoszą nowe „Problemy"; 9.40 Muzyka dla wszystkich; 10.20 Z życia Związku Radzieckiego; 10.50 Muzyka popularna; 11.20 Nowalijki muzyczne; 12.15 Felieton na tematy międzynarodowe; 12.30 Polskie melodie ludowe; 13.00 Piosenki francuskie; 15.30 Dla dzieci; 16.30 Z miast i wsi województwa 16.45 Miasto, w którym żyjemy; 16.55 Koncert życzeń; 18.45 Z cyklu: „Szukamy 15 miliardów złotych"; 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego z Katowic; 21.45 Muzyka taneczna; 22.05 „Karol" — słuchowisko; 23.05 Encyklopedia jazzu.

Dokąd dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — Występ Zespołu Tańca USRR — godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Przeciwko bogom", prod. polskiej (od lat 12), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Ton" — „Pod gwiazdą frygijską", prod. polskiej (od lat 14), dodatek — „Walcownia", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Tysiąc talarów", prod. polskiej (od lat 10), dodatek — „Kronika pod psem", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Polana" — „Wspólny pokój", prod. polskiej (od lat 18), dodatek — „Wrocław 59", godz. 18.30 i 20.30.

„TPP-R" — „Dezerter", prod. polskiej (od lat 14), dodatek — „Dwaj ludzie z szafą", godz. 16, 18 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Pigułki dla Aurelii", prod. polskiej (od lat 16), dodatek — „Żółtodziób", godz. 17 i 20.

Kino Klubu MO — „Kariera", prod. polskiej (od lat 14), godz. 17 i 19.

Dom Kultury na Nowym Mieście — „Człowiek na torze", prod. polskiej (od lat 12), dodatek — „Od Wrocławia", godz. 17 i 19.

„Kolejarz" w Starosielcach — nieczynne.

W WOJEWÓDZTWIE

„Polonia" w Ełku — „Droga na zachód"
„Zorza" w Ełku — „Godziny nadziei"
„Orzeł" w Ełku — „Pożegnania"
„Bałtyk" w Suwałkach — „Wrzesień 1939"
„Merkury" w Suwałkach — „Pod gwiazdą frygijską"
„Millenium" w Łomży — „Młodość Chopina"
„Październik" w Łomży — „Zakazane piosenki"
Łapy — „Wolne miasto"
Hajnówka — „Rzeczywistość"
Grajewo — „Zakazane piosenki"
Augustów — „Popiół i diament"
Olecko — „Miasto nieujarzmione"
Gołdap — „Decyzja"
Bielsk - Podlaski — „Orzeł"
Siemiatycze — „Pożegnania"
Zambrów — „Milcząca gwiazda"
Wasilków — „Orzeł"
Czarna Wieś — „Kapelusz pana Anatola"
Wys.-Maz. — „Spotkania"
Kolno — „Prawdziwy koniec wielkiej wojny"
Jedwabne — „Koniec nocy"
Knyszyn — „Eroica"

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji pogotowia 22-22.
Pogotowie Penicylinowe — tel. 30-85.
Pogotowie dziecięce, czynne od godz. 19 do 7.
Pogotowie MO — tel. 07.
Straż Pożarna, tel. 08.
Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 62-24.
Apteka nr 4, ul. Mazowiecka 44, tel. 22-39.

PODZIĘKOWANIA

Panu Dr Kalecińskiemu za skuteczne leczenie — serdeczne podziękowanie składa wdzięczna pacjentka L. Grygorczuk. g 3194-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Olsztyńskie Zakłady Sieci Rybackich w Korszach zatrudnią od zaraz **Z-CĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO** z wykształceniem średnim i dłuższą praktyką w tym zawodzie.

Warunki pracy i płacy do omówienia osobiście lub pisemnie w Dziale Kadr. k 1201-0

INŻYNIERA BUDOWLANEGO z długoletnią praktyką na budowie z uprawnieniami na kierownika zespołu budów w województwie białostockim zatrudni natychmiast P. P. Pracownia Konserwacji Zabytków Warszawa, ul. Senatorska 14, Dział Kadr.

Płaca w/g umowy zbiorowej w budownictwie. g 3209-0

Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty" zatrudnią od zaraz **INŻYNIERA-ELEKTRYKA** o specjalności miernictwo elektryczne lub zabezpieczenie przekaźnikowe — na stanowisku kierownika laboratorium elektrycznego.

Warunki pracy i płacy — do uzgodnienia. k 1194-1

STARSZEGO KSIĘGOWEGO z dłuższą praktyką w księgowości rolniczej, **KSIĘGOWEGO TECHNICZNEGO** z co najmniej 3-letnim stażem, **SAMODZIELNEGO BRYGADZISTĘ POLOWEGO** — zatrudni od zaraz **Rolniczy Zakład Doświadczalny Łężany**, pow. Biskupiec Reszelski. Wynagrodzenie według UZP Ministerstwa Rolnictwa.

Oferty przesyłać: Rolniczy Zakład Doświadczalny Łężany, poczta Łężany, tel. Reszel 10. k 1222-00

KOMUNIKATY SZKOLNE

Zasadnicza Szkoła Handlowa w Białymstoku ogłasza dodatkowe **ZAPISY** na Wydział dla Dorosłych Pracujących.

Bliższych informacji udziela oraz przyjmuje podania sekretariat Szkoły przy ul. Warszawskiej 63, II piętro, pokój 40, tel. 59-68, od godz. 8 do 18. k 1198-1

W oparciu o zarządzenie Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego z dnia 5 września br. Rektorat Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Białymstoku podaje do wiadomości kandydatów, którzy przygotowywali się do wyższych dziennych studiów technicznych w Białymstoku, że egzamin wstępny dla nich odbędzie się w dniach 12 — 15 września br.

Dotyczy to zarówno posiadających staż pracy zawodowej jak i tegorocznych absolwentów Technikum.

Kandydaci, którzy w wyniku egzaminu zostaną zakwalifikowani na studia będą mogli rozpocząć je bądź w Wieczorowej Szkole Inżynierskiej w Białymstoku (posiadający co najmniej roczny staż pracy), bądź też w Politechnice Warszawskiej (nie posiadający praktyki pozaszkolnej).

Zainteresowani winni do dnia 9 września br. zgłosić się do dziekanatów Wydziałów Mechanicznego i Budowlanego W.S.I. (Białystok, ul. Grunwaldzka 11/15) w godz. 10 — 20, celem złożenia niezbędnych dokumentów względnie udzielenia dodatkowych wyjaśnień.

Lista dopuszczonych do egzaminu oraz szczegółowy rozkład egzaminów podane zostaną w dniu 11 września o godz. 12-ej na tablicy ogłoszeń w W.S.I. k 1197-1

Wszystkim tym, którzy brali udział w obronie mego domu przed pożarem — składam podziękowanie. Kudrewicz. g 3192-1

PRACA

Potrzebna pomoc do dzieci na wyjazd. Zgłaszać się: Białystok, ul. Włókiennicza 27A m. 1. g 3182-1

Gosposia pilnie potrzebna. Warunki bardzo dobre. Olsztyn, Aleja Róż 22 — Makarska. k 1221-1

Potrzebna pomoc domowa na wyjazd do Warszawy. Zgłoszenia: Białystok, Sienkiewicza 5 m. 35. g 3202-1

LOKALE

Zamienię mieszkanie dwupokojowe w Szczecinie — na podobne w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, Lipowa 16/38. g 3190-1

Zamienię mieszkanie dwa pokoje z kuchnią w Olsztynie — na podobne w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, ul. Żelazna 49/1 — Matejczyk. g 3203-1

Zamienię mieszkanie pokój z kuchnią na dwa pokoje z kuchnią, obojętnie w jakim budownictwie. Wiadomość: Białystok, ul. Wiśniowa 2 m. 2. g 3207-1

KUPNO

Kupię WFM na części lub do remontu. Oferty pisemne z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń pod 3206. g 3206-1

Kupię willę (dom) jednorodzinną z wygodami w Białymstoku. Oferty pisemne składać pod: Rudzki Wacław — Suwałki, ul. 1 Maja 83. g 3208-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam dwuhektarowe działki ogrodniczo-warzywnicze pod Gdynią. Dojazd autobusem z Gdyni. Adres: Elżbieta Dorsz — Pogorze, pow. Puck, poczta Kosakowo. p 2909-00

Samochód „Warszawę" sprzedam. Białystok, ul. Sienkiewicza 18 m. 30. Oglądać wyłącznie między 18 a 19. g 3191-1

Sprzedam 2 ha ziemi w Zawadach k/Białegostoku. Wiadomość: Białystok, Dojlidy-Osiedle, ul. Pawia 6. Wiśniewski. g 3194-1

Sprzedam meble sypialne. Białystok. Aleja 1 Maja 20 m. 27. g 3210-1

Sprzedam samochód „Warszawa". Białystok. Kraszewskiego 26/1. g 3204-1

Sprzedam dom piętrowy jednorodzinny (willowy) z placem w dzielnicy Antoniuk, ul. Dębowa nr 8, kupującemu mieszkanie wolne. Wiadomość: Białystok, ul. Cedrowa nr 21. g 3211-1

ZGUBY

Zgubiono prawo jazdy motocyklowe i dowód rejestracyjny motocykla WFM wydane przez Prezydium PRN Wydział Komunikacji Siemiatycze na nazwisko Edward Andrzejewski. p 2905-1

Zgubiono tablicę rejestracyjną nr AT 0330 wydaną przez Prezydium w Ełku — Wydział Komunikacji. p 2886-1

Zgubiono legitymację szkolną wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Kolnie na nazwisko Zofia Kumelska. p 2897-1

Zgubiono dowód rejestracyjny nr AO 9158 wydany przez Prezydium PRN Wydział Komunikacji w Olecku. p 2896-1

Zgubiono dowód rejestracyjny nr AO 9157 wydany przez Prezydium PRN Wydział Komunikacji w Olecku. p 2895-1

Zgubiono dowód rejestracyjny nr AP 3280 wydany przez Prezydium PRN Wydział Komunikacji w Olecku. p 2894-1

Zgubiono tabliczkę rejestracyjną nr 3804 wydaną przez Prezydium Rady Narodowej w Olecku na nazwisko Jerzy Skorupski. p 2898-1

Zgubiono świadectwo ukończenia 7 klasy, wydane przez Szkołę Podstawową w Knyszynie na nazwisko Bogdan Wróbel. g 3186-1

Skradziono legitymację szkolną na nazwisko Bronisław Konstantynowicz. k 3189-1

W dniu 20. VIII. 1961 r. zgubiono wkładkę kontrolną do pozwolenia kat. III, wydaną przez Prezydium MRN w Białymstoku na nazwisko Jerzy Słomiński. g 3197-1

Zgubiono świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Jałówce na nazwisko Regina Jabłońska. g 3195-1

Zgubiono tablicę rejestracyjną motocykla nr AM 1195 marka K-55, wydaną przez Prezydium MRN w Białymstoku. g 3199-1

Zgubiono dwa stemple: „Przodownik spedycyjny P.T.H.W. Filia Białystok nr 7 i 3", własność Zarządu Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego w Białymstoku. g 3200-1

Zgubiono tablicę rejestracyjną AM 4640 wydaną przez Wydział Komunikacji Drogowej w Białymstoku na nazwisko Antoni Hryniewicki. g 3201-1

Zgubiono tablicę rejestracyjną motocykla AB-5502 wydaną przez Wydział Komunikacji Hajnówka. p 2914-1

Zgubiono rękawiczkę nylonową białą. Zwrot: Biuro Rzeczy Zaginionych — Lenina 9. g 3205-1

RÓŻNE

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. k 1231-0

Nagrobkowe tablice, napisy na czarnym marblicie — wykonuje Szlifiernia Szkła — Bolesław Kościański, Warszawa, Chmielna 91. k 1247-0

Wadowickie Zakłady Przemysłu Terenowego

Wadowice, ul. F. Dzierżyńskiego nr 22. tel. 21

PRZYJMUJĄ ZAMÓWIENIA

z terminem wykonania w III i IV kw. 1961

NA WYKONANIE SPRĘŻYN TECHNICZNYCH

naciskowych, rozciągowych i skomplikowanych w/g potrzeb odbiorcy

z drutów sprężynowych okrągłych w granicy wymiarów Ø 4,0 — 12,0 mm.

Zamówienia wraz z dokumentacją techniczną należy kierować bezpośrednio na nasz adres. Bliższych informacji udziela codziennie, w godz. od 7 do 15, Dział Zbytu, tel. 21, wewnętrzny 0. k 1182-00

KOMUNIKAT

ZAWIADAMIA się, że **Spółdzielczo - Rzemieślniczy Klub Sportowy „Cresovia" w Białymstoku** mieści się obecnie przy ul. Sienkiewicza 44/46, I piętro, pokoje 24 — 25. k 1196-1

PRZETARGI

WYDZIAŁ ZDROWIA i OPIEKI SPOŁECZNEJ PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ OBWÓD II w BIAŁYMSTOKU ogłasza **przetarg** na wykonanie remontu w części budynku Przychodni Rejonu V w Starosielcach przy ul. Olejniczaka 5.

Dokumentacja techniczna oraz ślepe kosztorysy są do przejrzenia w Przychodni Obwodowej przy ul. M. Fornalskiej 11, pokój nr 30, w godz. 8 — 13.

Otwarcie ofert nastąpi **w dniu 12.IX.1961 r.** o godz. 10 w biurze Przychodni.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1192-00

P. P. TOTALIZATOR SPORTOWY zawiadamia, że w zakładach piłkarskich na dzień 10.IX.br. **NIE BĘDZIE BRANE POD UWAGĘ** spotkanie piłkarskie pomiędzy „ŚLĄSK" WROCŁAW — „WAWEL" — KRAKÓW gdyż odbędzie się ono w terminie późniejszym o czym zawiadamiamy wszystkich Sympatyków. k 1273-1

P. P. TOTALIZATOR SPORTOWY

udzieli zezwolenia na prowadzenie kolektur osobom prywatnym i instytucjom uspołecznionym posiadającym własne lokale, względnie kioski na terenie następujących miejscowości: w Białymstoku, Wysokiem - Mazowieckiem, Czyżewie, Kolnie, Ciechanowcu, Ełku, Michałowie, Czarnej Wsi i Suchowoli-Dąbrowie.

Zgłoszenia kierować na adres: Oddział Białystok, ul. Sienkiewicza 40, tel. 40-20 i 28-68. k 1271-00

B.Z.Graf. B-2

376

STANISŁAW MAJEWSKI

Grupa „WOŁGA" atakuje

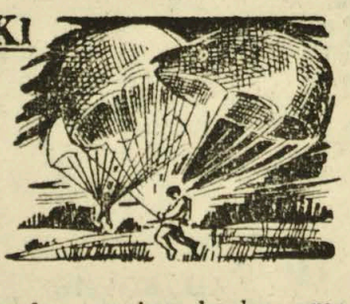

— ...Ponieważ nigdy nie ukrywałem swojego braku sympatii do nazistów, chociaż musiałem być bardzo ostrożny — to ostatnie zdanie wypowiedział chyba dlatego, iż sam spostrzegł, że zagalopował się w fantazjowaniu — dlatego nie awansowałem tak prędko jak inni. Po czterech latach walki dosłużyłem się, jak pan widzi, stopnia oberleutnanta. Czy to nie podłość? Niech pan sam oceni. A znam wielu takich, którzy dzisiaj są już pułkownikami, posiadają krzyże żelazne z brylantami... z bry-lan-tami — powtórzył dwukrotnie w obawie chyba, iż słuchający go partyzancki oficer nie rozumie, albo nie potrafi właściwie ocenić wielkości tego odznaczenia. — A ci ludzie zaczynali razem ze mną.

— Tu cię boli. Nie awansowali cię, nie dali krzyża z brylantami. Ciekawe, za co jeszcze nienawidzisz Hitlera i faszyzmu? — myśli Wiktor.

— ...Oni wmawiali mi, wie pan, że ja nie potrafię latać. Ja nie potrafię latać! Śmieszne. Niech pan zapyta swoich ludzi jak posadziłem maszynę na śniegu, i to na „brzuchu". Dla nich ja nie jestem pilotem. Czy każdy musi być zaraz Skorzennym? — Oberleutnant roześmiał się zadowolony z własnego dowcipu i kontynuował: — A więc ja dla nich nie jestem pilotem. Dobrze. Mam więc propozycję...

Urwał nagle, jakby mu się skończył zapas słów. Na pewno jednak szukał właściwych wyrażeń, którymi mógłby przekonać swego rozmówcę.

Wiktor znowu poczęstował oberleutnanta papierosem. Zapalili.

377

— Jaka jest pańska propozycja?

Niemiec spojrzał na Wiktora i przybierając minę człowieka zdecydowanego na wszystko, rozpoczął.

— Udzielę wyczerpującej odpowiedzi na wszystkie pytania. I nie tylko na pytania. Możecie mnie bowiem zapytywać jedynie o to, co przypuszczacie, że wiem z racji stopnia funkcji, przynależności do formacji i tak dalej. Ja natomiast wiem o wiele więcej, niż przypuszczacie i dobrowolnie wszystko to przekażę do waszej wiadomości. Będą to „złote" informacje. Chcę w zamian spełnienia mojej prośby. Przetrzymajcie mnie gdziekolwiek, choćby skutego w kajdany, nim wkroczy tu wasza armia i spowodujcie, bym mógł pod waszymi skrzydłami, tak, pod waszym sztandarem, latać na waszych maszynach. Jestem wyszkolony myśliwiec. Wiem, może sądzicie, że chcę być przebieglejszy od was i uciec do swoich, rehabilitując się waszym samolotem?... O, nie! Nigdy! Za żadną cenę! Marzę o jednym. Chcę udowodnić im, że jestem lotnikiem wysokiej klasy. Ja bym im pokazał, jak się strzela. A polowałbym na tego osła Berga! To dowódca eskadry, on mnie najbardziej prześladował. Udowodniłbym mu, że potrafię wykonywać takie sztuczki, o jakich mu się nie śniło. Całą jego eskadrę posłałbym na ziemię. To jest moje marzenie. Tego pragnę za wszystkie upokorzenia, za to, że byłem dla nich ciągle niczym.

Zwierzenia te znajdują oddźwięk w błyskawicznych refleksjach Wiktora.

— A więc chcesz walczyć nie o wolne Niemcy. Nie przeciw faszyzmowi, nie chodzi ci o Hitlera. To tylko twoja ambicja żołdaka została boleśnie ugodzona. I za cenę pokazania do czego jesteś zdolny, gotów jesteś mordować i strzelać nawet do swoich. Szczególna z ciebie kanalia.

Po chwili ciszy znów rozlega się głos Niemca.

— Czy to będzie możliwe? Ja złożę przysięgę, że nie wrócę dopóki nie zestrzelę choćby jednego samolotu. Udowodnię, że potrafię ich strącać. Chciałbym dosięgnąć tego osła Berga, który mi napsuł tyle krwi.

Wiktor nie chce pozbawiać Niemca iluzji. Daje mu dyplomatyczną odpowiedź.

378

— To jest praktycznie możliwe. Każdy dobry pilot jest potrzebny walczącej armii. Decyzja należy jednak nie do mnie. Wszystko zależeć będzie od tego, czym pan udowodni, że jest godny zaufania.

Po krótkiej pauzie, aby dać Niemcowi szanse i nie rozwiewać jego nadziei, Wiktor dopowiada.

— Nie byłby pan pierwszym pilotem narodowości niemieckiej w naszej armii.

Oberleutnant robi zdziwioną minę i zapytuje:

— Czy utworzono może lotniczą jednostkę dla Niemców? To byłoby cudownie.

Z wyrazu twarzy oberleutnanta można teraz czytać jego myśli. W oczach płoną ogniki nadziei. Palce lewej ręki nerwowo trą się o siebie; ruchy takie czynią kupcy przy liczeniu banknotów.

Wiktor uznaje, że pora przejść do sedna rzeczy.

— Czy mógłby mi pan scharakteryzować pańskich podkomendnych? Tę dwójkę — wskazał głową na drzwi wiodące do sąsiedniej izby — która latała z panem.

— Ależ naturalnie. Lepiej ode mnie nikt tego nie potrafi. Znam ich przecież jak własne ręce. Ogólnie mówiąc — oberleutnant skrzywił się nagle, jakby siłą wpakowano mu do ust coś bardzo nieprzyjemnego w smaku — to nie są wartościowi ludzie. Politycznie nie angażowali się, to prawda. Obydwaj latają od dość dawna. Bili się w Grecji, w Jugosławii, na froncie wschodnim i teraz byli do końca ze mną w lotniczym zwiadzie. Jeden z nich jest radiotelegrafistą, drugi, ten którego pochwycono w lesie, nawigatorem. Radiotelegrafista jest wiedeńczykiem. Robi to, co mu się każe, lecz bez żadnego przekonania. Lubi hulać, pić i najchętniej poluje na dziewczynki. Nawigator pochodzi z Bawarii. Jest to typ zamknięty w sobie. Nigdy nie wiadomo, co myśli. Raczej fałszywy, niesubordynowany i zarozumiały. Czy interesują pana jeszcze jakieś szczegóły?

— Zastanawiam się — powiedział Wiktor — czy ich także nie zatrzymać do dyspozycji dowództwa frontu.

CIĄG DALSZY NASTĄPI